

UZASADNIENIE

S. K. został oskarżony o to, że w dniu 29 grudnia 2016 r. o godzinie 9.15 w Ł. dopuścił się zniesławienia Z. K., w ten sposób, że w obecności młodszego aspiranta J. L. z KPP w Ł. podczas przesłuchania w charakterze świadka w sprawie sygn. akt PR Ds. 515.2016, (...) 465/16 pomówił pokrzywdzonego o to, że w trakcie wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych pokrzywdzony był agresywny, wszczywał awanturę, wyzywał go używając wulgarnego słowa, oraz wyzywał od złodziei i oszustów, jak również straszył policją, a w konsekwencji oskarżony został wyrzucony z lokalu, w którym pozostawił klucze od tegoż lokalu, **tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.**

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 369/17, Sąd Rejonowy w Łęczycy:

1. uniewinnił oskarżonego S. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. orzekł, iż koszty procesu ponosi oskarżyciel prywatny Z. K..

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżyciel prywatny Z. K., który zaskarżył rozstrzygnięcie w całości na niekorzyść oskarżonego S. K..

Skarżący zarzucił orzeczeniu:

- obrazę prawa materialnego art. 212 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie oraz błędne przyjęcie, iż oskarżony S. K. nie popełnił czynu zabronionego polegającego na pomówieniu oskarżyciela prywatnego, podczas gdy oskarżony w trakcie przesłuchania na KPP w Ł. w charakterze świadka w sprawie za sygn. akt PR Ds. 515.2016, (...) 465/15 pomówił oskarżyciela prywatnego;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony S. K. nie dopuścił się czynu zabronionego w postaci pomówienia oskarżyciela prywatnego Z. K. podczas przesłuchania w charakterze świadka w KPP w Ł. w sprawie za sygn. akt PR Ds. 515.2016, (...) 465/16, podczas gdy pomówienie to miało miejsce, gdyż oskarżony zeznał informacje nieprawdziwe na temat oskarżyciela prywatnego Z. K., które to informacje oczerniały dobre imię oskarżyciela;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż zeznania oskarżonego S. K. były wypowiedziane wyłącznie na użytek określonej sprawy w związku z czym nie mogą zostać przyjęte jako znamiona czynu zabronionego, podczas gdy zeznania te miały kluczowe znaczenie w prowadzonym postępowaniu, nadto dostęp do nich był jawny ze względu na jawność postępowania, wobec czego czynił zarzut publicznie wobec oskarżyciela;
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym przyjęciu, iż oskarżony nie miał świadomości, że jego wypowiedź zawiera zarzut zniesławiający pod adresem oskarżyciela, podczas gdy oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę, że zeznania mają charakter nieprawdziwy, z pełną świadomością złożył oraz podpisał swoje zeznania, w którym oczernił dobre imię oskarżyciela prywatnego, wobec czego przypuszczać należy, iż działał z pełną świadomością, a więc czyn miał charakter umyślny;
- przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na tym, iż w ocenie Sądu I instancji należało przyznać przymiot wiarygodności zeznaniom oskarżonego oraz powołanych w toku sprawy świadków M. W., M. F., M. B. oraz D. K. (1), a w konsekwencji przyjęcie, iż oskarżony czynu zabronionego nie popełnił, podczas gdy zeznania te są niewiarygodne oraz subiektywne ze względu na trwający pomiędzy oskarżycielem prywatnym a świadkiem M. W. wieloletni spór, w szczególności ze względu na fakt, iż zeznania świadka M. W. były odmienne od zeznań zapisanych w protokole rozprawy z dnia 22 marca 2018 r., o którego sprostowanie oskarżyciel prywatny wnosił

pismem z dnia 12 kwietnia 2018 r., wobec czego w ocenie strony skarżącej powyższe doprowadziło do naruszenia przez Sąd I Instancji zasady swobodnej oceny dowodów.

W konkluzji oskarżyciel prywatny Z. K. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela prywatnego Z. K. okazała się niezasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Apelujący odnośnie przyjętego stanu faktycznego nie podał żadnych nowych okoliczności, które nie były już uprzednio znane i rozważane przez Sąd Rejonowy. W apelacji nie zostały również zawarte argumenty, które mogłyby skutecznie podważyć poczynione przez Sąd meriti ustalenia faktyczne, uwzględniając kierunek złożonego w sprawie środka odwoławczego. Podnieść dodatkowo należy, że apelacja Z. K. cechuje się błędnym skonstruowaniem postawionych zarzutów. Skarżący połączył bowiem w apelacji zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych z zarzutem obrazy prawa materialnego, co wzajemnie się wyklucza. Zarzut obrazy prawa materialnego może być bowiem skutecznie postawiony w sytuacji, gdy nie kwestionuje się ustaleń faktycznych, które legły u podstaw zastosowanych norm prawnych. Biorąc jednak pod uwagę fakt, iż oskarżyciel prywatny osobiście sporządził apelację Sąd odwoławczy nie będzie przykładał istotnej wagi do kwestii prawidłowego sformułowania postawionych w złożonym środku odwoławczym zarzutów w kontekście spełnienia określonych wymogów formalnych. Niezależnie więc od wad tej apelacji Sąd dokonał kompleksowej oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku wobec S. K., traktując we właściwy sposób istotę postawionych zarzutów, tak jakby były one skonstruowane prawidłowo, z uwzględnieniem w szczególności art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. i obejmowały całość istoty sprawy. Analizując bowiem rzeczywistą treść apelacji, w tym jej część motywacyjną, należało uznać, że skarżący de facto podnosił w złożonym środku odwoławczym uchybienia dotyczące błędnych ustaleń faktycznych u źródła, których leżała – jego zdaniem – dowolna ocena zgromadzonego materiału dowodowego, nadto w ogóle zasadność braku przypisania oskarżonemu wyczerpania normy art. 212 § 1 k.k., u podstaw czego – zdaniem skarżącego – legły błędne ustalenia faktyczne. Stąd też Sąd pominie uwagi krytyczne w kontekście złożonej apelacji, jako że nie miały one i tak rzeczywistego wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia w toku postępowania odwoławczego, jak również nie wpłynęło to na pełną kontrolę zaskarżonego wyroku, która przybrała całościowy charakter.

W przedmiotowej sprawie kwestią, która wymagała kontroli odwoławczej, w świetle zakresu apelacji, był sposób dokonania przez Sąd meriti oceny zebranych w sprawie dowodów oraz sposób dokonania ustaleń faktycznych, także w kontekście strony wolicjonalnej zarzucanego S. K. czynu. Logiczna analiza złożonej apelacji przez oskarżyciela prywatnego prowadzi do wniosku, że to właśnie te elementy stanowią jej istotę i zmiernają do podważenia prawidłowości dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów, a w konsekwencji do zakwestionowania prawidłowości poczynionych przezeń ustaleń faktycznych.

Warto tu zasygnalizować wypracowane przez lata w orzecznictwie i doktrynie uwagi odnośnie wymogów, jakie muszą być spełnione, aby można było mówić o prawidłowości dokonanej w sprawie oceny dowodów oraz poczynionych ustaleń faktycznych, a przez to również, by uzasadnienie wyroku sporządzone przez Sąd I instancji mogło być uznane za prawidłowe, poddające się kontroli odwoławczej, choć ta ostatnio sygnalizowana kwestia straciła istotnie na znaczeniu wobec aktualnie obowiązujących regulacji procesowych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż uzasadnienie wyroku musi jasno i precyzyjnie wskazywać na ustalone przez Sąd I instancji fakty, które ściśle odnosić się będą do strony przedmiotowej czynu (czynów), a więc okoliczności stanowiących znamiona czasownikowe czynności sprawczych i przedmiotu czynności wykonawczych. Wszelkie istotne fakty i okoliczności przebiegu zdarzenia (zdarzeń) będącego przedmiotem rozpoznania muszą być ustalone przez Sąd I instancji. Nieprawidłowym jest, aby to sąd odwoławczy dokonywał tego typu ustaleń samodzielnie, działając w ten sposób za sąd I instancji, albo też domyślał się faktów będących podstawą rozstrzygnięcia (tak też: Sąd Najwyższy w

wyroku z dnia 11.04.2007 roku, V KK 226/06 – Prok. i Pr. 2007, Nr 12, poz.19; Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 31.01.2006 roku, II AKa 5/06 – KZS 2006, Nr 3, poz.38).

Dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i precyzyjnie określonych dowodach. W tym aspekcie niezbędne jest przeprowadzenie wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów. Sąd rozpoznający sprawę obowiązany jest przeprowadzić analizę wszystkich zebranych w sprawie dowodów, podać przyczyny dania wiary tym, na których oparte zostały ustalenia faktyczne, a także precyzyjnie określić oraz podnieść argumenty przemawiające za odmową dania wiary dowodom przeciwnym. Jak słusznie ujął to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.05.2008 roku wydanym w sprawie V KK 435/07: „Ustalenia faktyczne tylko wtedy mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Kierując się treścią przepisu art. 7 k.p.k. sąd może dać wiarę określonym zeznaniom świadka, pod warunkiem, że przekonanie swoje w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całością dowodów” (LEX nr 398541). Dokonanie pełnej, wszechstronnej i przekonującej analizy zebranych w sprawie dowodów jest niezbędne w każdej sprawie, a już w szczególności, gdy dowody te są sprzeczne, rozbieżne, wzajemnie wykluczające się, niekonsekwentne. W takim wypadku konieczne jest wyjątkowo precyzyjne nie tylko ustalenie stanu faktycznego w sprawie, ale także dokonanie w pełni logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy życiowej oceny dowodów potwierdzających, w niebudzący wątpliwości sposób, ustaloną przez ten Sąd wersję przebiegu zdarzenia, jak i odrzucenie wersji przeciwnych (zob. tak też: Sądy Apelacyjne: we W. w wyroku z dnia 14.12.2006 roku, II AKa 333/06 – LEX nr 211745; w K. w wyroku z dnia 9.11.2006 roku, II AKa 161/06 - KZS 2007, Nr 1, poz.48; w K. w wyroku z dnia 19.10.2006 roku, II AKa 145/06 – LEX nr 217105; w L. w wyroku z dnia 9.03.2006 roku, II AKa 36/06 – Prok. i Pr. 2006, Nr 10, poz.18; w Ł. w wyroku z dnia 18.04.2001 roku, II AKa 246/00 – Prok. i Pr. 2002, Nr 10, poz.28).

Należy w pełni podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 01.04.2005 roku w sprawie V KK 360/04, a mianowicie: „Z uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinno w sposób klarowny wynikać, iż dokonał oceny wszystkich zebranych dowodów, a także to, które z tych dowodów uznał za wiarygodne, które zaś odrzucił (art. 424 § 1 k.p.k.). Jedynie w oparciu o uzasadnienie odpowiadające tym wymogom można ocenić, czy sąd wypełnił swoim procedowaniem dyspozycje norm art. 92 i art. 410 k.p.k.” (LEX nr 148230). Na tym tle należy podkreślić, iż nie ulega żadnej wątpliwości, że w każdym wypadku Sąd meriti ma obowiązek odnieść się do wyjaśnień oskarżonego i dokonać ich przekonującej i pełnej oceny, jak i dowodów powołanych na obronę oskarżonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.11.2007 roku, V KK 186/07 – OSN w SK 2007, nr 1, poz. 2669; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9.02.2000 roku, II AKa 211/99 – KZS 2000, nr 4, poz. 46).

Zamykając kwestie sposobu procedowania w sprawie, przeprowadzania dowodów, ich oceny, jak i wyłuszczenia tych zagadnień ze sfery faktycznej i motywacyjnej w uzasadnieniu wyroku konieczne należy podkreślić, iż aby uznać, że nie doszło do naruszenia podstawowych zasad procedury (art. 4, art. 7, art. 410, art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.) niezbędne jest, aby przekonanie o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych:

a) było poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy;

b) stanowiło rozważenie wszelkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (oskarżonych);

c) było zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy oraz w logiczny i wyczerpujący sposób uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy: w postanowieniu z dnia 12.07.2006 roku, II KK 12/06 – LEX 193084; w wyroku z dnia 23.07.2008 roku, IV KK 208/06 – LEX 445353; w wyroku z dnia 28.02.2008 roku, V KK 326/07 – LEX 362203; w postanowieniu z dnia 18.01.2007 roku, III KK 271/06 – OSN w SK 2007, nr 17, poz. 9; w wyroku z dnia 23.07.2003 roku, V KK 375/02 – LEX 80278; Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20.03.2002 roku, II AKa 49/02 – Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 29).

Sąd podnosi wyżej przedmiotowe okoliczności, aby zobrazować wymogi, jakie stawiane są przed wyrokiem sądu I instancji, a także uzasadnieniem tegoż wyroku zgodnie z treścią art. 424 k.p.k. oraz skutki niespełnienia wskazanych kryteriów, w tym rzutujące na naruszenie innych norm procedury o zasadniczym znaczeniu, choćby art. 7 k.p.k., czy art. 410 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, iż dokonane przed Sądem meriti ustalenia faktyczne muszą opierać się na konkretnie wskazanych i adekwatnych dowodach, poddanych uprzednio wszechstronnej analizie. Rozstrzygając kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego sąd winien dążyć do wyjaśnienia za pomocą możliwych do przeprowadzenia i dostępnych środków dowodowych wszystkich istotnych faktów w obszarze ustaleń, w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia, pozwalających na odtworzenie inkryminowanych zachowań w sposób poddający się obiektywnemu i miarodajnemu osądowi, czy rzeczony zachowania miały charakter bezprawny i zawiniony i jako takie podlegają subsumcji pod określoną normę ustawy karnej typizującą czyn zabroniony w postaci, którą zarzucono i przypisano, albo przeciwnie, że nie zawierają one elementów warunkujących odpowiedzialność karną oskarżonego, więc pozostają obojętne z punktu widzenia prawa karnego materialnego.

Wskazane zaś wyżej kwestie mają wprost przełożenie na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w sprawie przed Sądem II instancji.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Sąd I instancji, we wskazanym wyżej zakresie, w dostateczny sposób sprostał stawianym przez podniesione zasady zadaniom. Dokonana przezeń w sposób ogólny ocena zebranych w sprawie dowodów jest całkowicie prawidłowa i znajduje pełną ochronę w treści art. 7 k.p.k. Ocena ta jest pełna, dotyczy całości materiału dowodowego, a przez to jest merytoryczna. Zawiera jasno sprecyzowane argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów, konkretnie odnosząc się do treści jawiących się z poszczególnych dowodów. Sąd I instancji w ramach tej oceny nie pominął żadnego istotnego ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Przeprowadził kompleksową, wyczerpującą ocenę wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, jak i dowodów o charakterze nieosobowym. Żaden z dowodów nie został w owej ocenie pominięty. Sąd uwzględnił wszelkie dowody, zarówno te przemawiające na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego. Posłużył się przy tym logicznymi argumentami, dokonał całkowitego, przekonującego powiązania okoliczności wynikających z poszczególnych dowodów, które łącznie przemówiły za daniem wiary określonym dowodom lub jednoznacznie wykluczyły wiarygodność innych (czy ich fragmentów). Sąd Rejonowy dokonał analizy wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań oskarżyciela prywatnego Z. K., nie pomijając żadnej ważkiej okoliczności wynikającej z ich treści, argumentując, dlaczego w określonym zakresie uznał je za wiarygodne lub też odmówił dania im wiary. Stanowisko Sądu I instancji znalazło odzwierciedlenie w treści sporządzonego uzasadnienia wyroku. Należy jednoznacznie podkreślić, iż treść uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego oddaje sposób procedowania przez ten Sąd, obrazując pełną gamę czynionych ocen i rozważań w kontekście rysujących się w sprawie możliwych rozstrzygnięć, co do przebiegu zdarzenia. Obrazuje to prawidłowość procedowania przez Sąd meriti oraz oparcia wyroku na treści dowodów mających rzeczywiście przmiot prawdziwości.

W przedłożonej apelacji skarżący nie zawarł argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów, w tym zeznań pokrzywdzonego i wyjaśnień (oświadczeń) S. K.. Za takie nie może być uznane posługiwanie się określonymi przymiotnikami lub ogólnikami w odniesieniu do określonych dowodów, bez przekonującego wykazania jakie powody, przyczyny, okoliczności przemawiają za prezentowanym stanowiskiem, choćby z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takich elementów w apelacji nie ma, co obrazuje jej oczywistą niezasadność. W sytuacji bowiem, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, jasno wyłuszczył przyczyny dla których w określony sposób ocenił ich wiarygodność, posłużył się konkretnymi argumentami na poparcie swojego stanowiska, nie można uznać za przekonujące stanowisko skarżącego sprowadzające się do tezy o nieprawidłowości owej oceny, gdyż tak uważa autor apelacji, prezentując w tym względzie własny punkt widzenia, oparty jedynie na własnym stanowisku – oskarżyciela prywatnego Z. K., oderwany od obiektywnych kryteriów. Taki sposób sformułowania apelacji oraz postawionych zarzutów w tym zakresie może

być, co najwyżej, uznany za polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, co jednak nie może doprowadzić do uznania apelacji za zasadną, wspartą konkretnymi oraz przekonującymi argumentami.

Skarżący w złożonej apelacji neguje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów. Czyni to jednak wybitnie ogólnikowo i subiektywnie, koncentrując się jedynie na dowodach pochodzących od danej strony, czyli oskarżyciela prywatnego, a pomijając zupełnie dowody przeciwne, jak też nie odnosząc się do całości materiału dowodowego, który należałoby ocenić obiektywnie i kompleksowo, na skutek czego przedstawia swoiście życzeniowy punkt widzenia oparty na wybiórczo wskazanych dowodach (własnych zeznaniach). W tym zakresie w zasadzie brak jest w apelacji argumentów. Analizując postawione zarzuty, podniesione uchybienia oraz ich uzasadnienie w złożonym środku odwoławczym nie sposób dopatrzeć się jakiegokolwiek przekonującego argumentu, który potwierdzałby słuszność zasygnalizowanego stanowiska. Ze złożonej apelacji nie wynika w rzeczywistości w czym skarżący upatruje naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., a na skutek tego, dopuszczenia się przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych. Trudno oczekiwać, aby Sąd odwoławczy po raz kolejny przeprowadzał tożsamą analizę i ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, w sposób przynależny Sądowi I instancji. Rola Sądu odwoławczego sprowadza się do kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, co powoduje oczywiście potrzebę dokonania analizy, oceny i rozważenia, w kontekście prawidłowości procedowania przez Sąd I instancji, braku uchybienia przepisom procedury, prawidłowości dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w kontekście granic zakreślonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia i mających oparcie w wiarygodnych dowodach zebranych w sprawie, prawidłowość dokonania subsumcji oraz zastosowanej reakcji karnej. Wszystkie te elementy i kwestie podlegały ocenie Sądu II instancji, a skutek kontroli odwoławczej doprowadził do przekonania o prawidłowości zapadłego w sprawie wyroku oraz sposobu procedowania przez Sąd meriti. Nie ulega wątpliwości, iż rolą Sądu odwoławczego jest również odniesienie się do konkretnych postawionych zarzutów w środku odwoławczym oraz argumentacji podniesionej przez skarżącego na ich poparcie. W niniejszej sprawie złożona apelacja przez oskarżyciela prywatnego zasadniczo doprowadziła do dokonania pełnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia z uwagi na fakt złożenia środka odwoławczego, przy szeroko zakreślonych granicach zaskarżenia. Skutkiem zaś tej kontroli było ustalenie, że orzeczenie Sądu I instancji jest – co do zasady – prawidłowe, słuszne i sprawiedliwe.

Analiza pisemnych motywów skarżonego rozstrzygnięcia prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wykazując w sposób przekonujący, z jakich względów w przeważającej mierze odmówił wiary zeznaniom Z. K., jak też prawidłowo oceniając wyjaśnienia oskarżonego, kwestionującego zasadniczo swoje sprawstwo. Ocena ta, przeprowadzona zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, pozwoliła na poczynienie nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych, poddanych trafnej subsumcji pod zespół znamion zarzucanego typu czynu zabronionego, co potwierdziło brak wyczerpania przez oskarżonego dyspozycji art. 212 § 1 k.k.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd Rejonowy zasadniczo oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach M. F., M. W. i M. B., koncentrując na tym, co oskarżony wyjaśniał a świadkowie zeznawali w toku całego postępowania w sprawie. Jednocześnie Sąd meriti logicznie umotywował względy, które zważyły na uznaniu wyjaśnień oskarżonego i zeznań wskazanych świadków za wiarygodne. Dokonując oceny zeznań tych świadków podnieść należy, że drobiazgowo i rzetelna analiza relacji składanych przez S. K. oraz M. F., M. W. i M. B. prowadzi do wniosku, iż te wyjaśnienia oraz zeznania, co do zasady, polegały na prawdzie. Są to wyjaśnienia i zeznania jasne, proste, spójne, zborne wewnątrznie, nie zawierają sprzeczności, są konsekwentne, jak również mają oparcie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego. Brak jest w treści tych wyjaśnień i zeznań elementów, które pozwalałyby na ich ocenę jako stanowiących przejaw niezasadnego obciążania oskarżyciela prywatnego zachowaniami jakich się nie dopuścił. S. K. przedstawił w składanych wyjaśnieniach również własne postawy i zachowania. Oskarżony nie ukrywał w żadnej mierze tych elementów, co również obrazuje obiektywizm jego wyjaśnień oraz ich wiarygodność. Oprócz tych okoliczności, podkreślić również należy, że wyjaśnienia S. K. generalnie, w istotnych fragmentach, znajdują potwierdzenie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, jak choćby zeznaniach M. F., M. W., D. K. (1) i M. B., tworząc zasadniczo z tymi dowodami spójną i przejrzystą całość.

W sprawie zaś ważkim elementem jest fakt, iż skarżący nie podnosił w apelacji żadnych przekonujących argumentów, które skutecznie negowałyby ocenę wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań wskazanych świadków oraz ten sposób dokonania oceny tych dowodów przez Sąd Rejonowy. W kontekście oceny materii dowodowej, w szczególności w odniesieniu do wyjaśnień S. K. i zeznań Z. K., dowodów kluczowych i zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy, zasadniczo brak jest konkretnych zarzutów odnoszących się do uchybień jakich miałby dopuścić się Sąd Rejonowy w ocenie wiarygodności tych dowodów. Podniesione okoliczności w treści apelacji mają wybitnie ogólnikowy charakter, sprowadzający się do gołosłownej tezy o odmiennym punkcie widzenia oskarżyciela prywatnego w zakresie oceny tych dowodów, bez przeprowadzenia żadnej racjonalnej argumentacji przemawiającej za tym stanowiskiem. W apelacji skarżący w ogóle nie odnosił się do tego zagadnienia. Zostało ono zbyt jednym zdaniem, choć rozbudowanym, w którym brak jest jakiegokolwiek argumentacji odnoszącej się do kryteriów oceny dowodów ujętych w art. 7 k.p.k. (k. 100 – 101). Samo stwierdzenie oskarżyciela prywatnego, że w jego ocenie określone dowody są niewiarygodne, nie może skutecznie zanegować dokonanej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy, gdy mieści się ona – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – w granicach zasady swobodnej oceny dowodów.

Przede wszystkim, Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranych w sprawie dowodów w sposób ostrożny i rzetelny. Dokonując owej oceny koncentrował się zarówno na treści poszczególnych dowodów, jak również uwzględnił pełną gamę okoliczności, które jawiły się z całego kompleksu zebranych w sprawie dowodów. Owszem, oskarżyciel prywatny ma prawo wyrażać niezadowolenie ze sposobu dokonanej oceny dowodów przez Sąd meriti, a nawet się z ową oceną nie zgadzać, powtarzając wersję prezentowaną w sprawie w swoich zeznaniach, co jednak nie może rzutować na ustalenie sposobu oceny zebranych w sprawie dowodów dokonane przez Sąd Rejonowy. Zauważyć należy, że dokonując owej oceny dowodów Sąd I instancji nie pominął żadnych istotnych elementów. Miał na względzie istniejący między oskarżycielem prywatnym, a świadkiem M. W. konflikt, jak również przyczyny i źródło zaistnienia tego konfliktu. Dokonując owej oceny uwzględnił treść wszelkich dowodów, ocenę tą wsparł logicznymi argumentami, a nadto przy dokonywaniu oceny wiarygodności poszczególnych dowodów opierał się o treści płynące z dowodów pochodzących ze źródeł lub osób, które nie były zaangażowane w przedmiotowy konflikt. Doprowadziło to Sąd meriti do określonych wniosków w kontekście dania wiary lub jej odmowie poszczególnym dowodom (ich fragmentom).

W niniejszej sprawie zaś elementem zasadniczym, który miał znaczenie dla prawidłowego jej rozstrzygnięcia było zagadnienie oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów oraz poczynienie w oparciu o dowody mające przymiot wiarygodności prawidłowych ustaleń faktycznych. Skarżący zasadniczo faktu tego zupełnie nie zauważył koncentrując się na kwestiach, które miały charakter wtórny lub marginalny. Ocena zgromadzonych w sprawie dowodów, jak to podkreślono, była w pełni prawidłowa, a to prowadzi do oczywistego wniosku, że wiarygodne zebrane w sprawie dowody dały pełną podstawę do poczynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych wskazujących na określone zachowania oskarżyciela prywatnego w czasie, gdy S. K., M. F., D. K. (2) i M. B. udali się do R. celem zabrania z lokalu oskarżyciela prywatnego elementów wyposażenia apteki prowadzonej przez M. W.. To jest zaś istota i jądro przedmiotowej sprawy. W tym zakresie zaś nie sposób postawić żadnego skutecznego zarzutu Sądowi I instancji, który dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów, a na podstawie wiarygodnych dowodów poczynił ustalenia faktyczne, które mają oparcie w ich treści.

Odnosząc się na tym tle do podniesionego w treści apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia, który miał polegać na błędnym ustaleniu, że oskarżony nie był sprawcą zarzucanego mu czynu zabronionego, wskazać należy, iż w świetle okoliczności sprawy, podobnie jak i wybitnie ogólnikowy zarzut party o treść art. 7 k.p.k., były ewidentnie chybione. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 1975 roku, wielokrotnie następnie cytowanym w późniejszych orzeczeniach, „zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego w tej mierze poglądu nie może prowadzić do wniosku

o dokonaniu przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych” (sygn. akt II KR 355/75, opubl. OSNGP 9/75, poz. 84, s. 12). Ponadto zwrócić uwagę należy na wyrażony w judykaturze oraz w doktrynie pogląd, zgodnie z którym „ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd orzekający uchybił dyrektywom z art. 7 k.p.k., to jest pominał istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno – odwoławczej” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl). Jak wyżej wskazano, Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie uchybienia zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.k., a co za tym idzie nie stwierdzono również popełnienia przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zważyć należy, iż argumenty skarżącego podniesione we wniesionej apelacji, nie odnosiły się do okoliczności pominiętych lub niedostrzeżonych przez Sąd Rejonowy, a jedynie sprowadzały się do polemiki z ustaleniami Sądu meriti i dokonaną przez ten sąd analizą i oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zmierzając – jak należy wnosić – do podważenia ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego, co do zarzucanego mu czynu.

W apelacji skarżący koncentrował się zasadniczo na zagadnieniach dotyczących istoty przestępstwa zniesławienia, co nie miało w realiach sprawy istotnego znaczenia, pomijając nawet aspekt słuszności owych wywodów. Kwestia bowiem odpowiedzialności za czyn określony w art. 212 § 1 k.k. może przybrać formę sprawstwa, jedynie w sytuacji, gdy wiarygodne dowody będą stanowiły podstawę ustaleń faktycznych pozwalających na określenie, że do zachowań zniesławiających doszło. Zebrane zaś w niniejszej sprawie dowody potwierdziły to, iż Z. K. zachował się w określony, opisany przez S. K., sposób, z tym, że użyte określenia i sformułowania nie odnosiły się do oskarżonego i osób z nim obecnych, a padły one w stosunku do osoby M. W.. Owszem, w składanych zeznaniach w charakterze świadka S. K. przedstawił odmiennie osobę adresata owych zwrotów i słów, lecz zgodnie z prawdą opisał istotę zachowania oskarżyciela prywatnego. W tym aspekcie Sąd Rejonowy słusznie odwołał się do elementu głównej osnowy zachowania oskarżyciela prywatnego przedstawionego w zeznaniach S. K., składanych w charakterze świadka, uznając tą wersję za zgodną z prawdą (k. 86). Jest to zaś zasadnicza kwestia, gdyż rzutuje na podstawowy element odpowiedzialności S. K. za zarzucony czyn z art. 212 § 1 k.k., w tym również w kontekście możliwości przyjęcia, iż oskarżony działał w zamiarze zniesławienia pokrzywdzonego.

We wskazanym zakresie jasno podkreślić wypada, że odpowiedzialność S. K. dotyczyła czynu, który miał polegać na zniesławieniu, nie zaś na składaniu fałszywych zeznań. Skarżący tej zależności nie dostrzega, czego przejawem są końcowe fragmenty apelacji dotyczące prawdziwości zeznań S. K. w odniesieniu do określenia osób (osoby), pod których adresem zostały skierowane przez oskarżyciela prywatnego słowa obraźliwe i wulgarne (k. 101). W wypadku odpowiedzialności z art. 212 § 1 k.k. istotą jest to, czy oskarżyciel prywatny zachował się w określony sposób, pomijając adresata owych zachowań. To zaś zostało ustalone prawidłowo przez Sąd I instancji. Skoro zaś faktycznie określone zachowania Z. K. miały miejsce, to Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że osnowa dotycząca zachowania oskarżyciela prywatnego, opisywanego przez S. K., odpowiadała prawdzie.

Podkreślić również należy, że S. K. składał zeznania w charakterze świadka w sprawie na okoliczności przebiegu określonego zdarzenia. Był więc zobowiązany do przedstawienia zapamiętanego przez siebie jego przebiegu, co było niezależne od jego woli, jak też ewentualnego zamiaru rozgłaszania, podnoszenia (opisania) informacji w odniesieniu do określonego zachowania oskarżyciela prywatnego. S. K. zgodnie z prawdą podał, że oskarżyciel prywatny używał w trakcie zdarzenia słów wulgarnych i obraźliwych, był agresywny, pobudzony, wskazywał na możliwość ewentualnego wezwania Policji. Wszystkie te okoliczności były prawdziwe, czyli istota postępowania oskarżyciela prywatnego przedstawiona przez S. K. odpowiadała prawdzie. Nie ulega również wątpliwości, że złożenie zeznań w charakterze świadka w toku postępowania przygotowawczego (postępowania prowadzonego przez Policję), wbrew twierdzeniom skarżącego, nie ma charakteru publicznego działania, pomijając nawet cały złożony aspekt określenia granicy między wolnością słowa, dopuszczalną krytyką, a ochroną jednostki oraz możliwością odpowiedzialności za ewentualne zniesławienie w pismach kierowanych do określonych instytucji oraz w składanych zeznaniach (Sąd pomija w tym

miejsca zagadnienie odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań, gdyż nie jest to w ogóle przedmiotem sprawy). Złożenie zeznań w toku postępowania przygotowawczego (czynności wyjaśniających prowadzonych przez Policję) nie ma charakteru publicznego działania. Pomówienie może przybrać formę publicznego działania tylko wtedy, gdy skierowanie zniesławiającej wypowiedzi następuje w sytuacji dostępności do niej bliżej nieokreślonego kręgu osób (więcej na ten temat zob. J. Sobczak [w] – Kodeks Karny. Komentarz, pod red. R. A. Stefańskiego, Warszawa 2015, str. 1386 i nast.). W sytuacji zaś składania zeznań w toku prowadzonego postępowania przygotowawczego nie jest to możliwe. Postępowanie to nie jest jawne, ani tym bardziej zeznania składane w jego toku nie są dostępne niekreślonymu kręgowi osób postronnych. Nawet jawność ewentualnego przyszłego postępowania sądowego nie zmienia tego elementu, w szczególności w kontekście dostępności uprzednio złożonych zeznań przez świadka w toku postępowania przygotowawczego.

W tym stanie rzeczy podkreślić wypada prawidłowość ustaleń i zaprezentowanych ocen przez Sąd Rejonowy. Nie powielając tych samych uwag i rozważań wskazać należy, iż Sąd ten prawidłowo ustalił i ocenił, że zachowanie S. K. w toku składania zeznań nie miało cech pomówienia. Nie było to zachowanie, które pozwalałoby na przyjęcie, iż zamiarem oskarżonego było zniesławienie Z. K.. Były to bowiem czynności polegające na składaniu zeznań przez S. K. w charakterze świadka, w danej konkretnej sprawie. W osnowie podawane przez świadka (oskarżonego) okoliczności odnoszące się do zachowania Z. K. polegały na prawdzie. Niewątpliwie czynności te nie miały charakteru publicznego działania. Wszystko to powoduje, iż należy w pełni podzielić ustalenia i oceny zaprezentowane przez Sąd Rejonowy w zakresie braku wypełnienia przez oskarżonego zarzucanym mu zachowaniem dyspozycji art. 212 § 1 k.k. W tym zakresie Sąd odwoławczy podziela ustalenia i oceny zaprezentowane przez Sąd Rejonowy, bez potrzeby ich powtarzania. Skarżący zaś w apelacji nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby je skutecznie podważyć.

Jasno z powyżej wskazanych okoliczności oraz analizy treści zebranych w sprawie dowodów wynika, że Sąd Rejonowy dokonał pełnej i szczegółowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Nie umknęły ocenie Sądu I instancji wszelkie istotne okoliczności sprawy jawiące się ze zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd meriti dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego uczynił to w powiązaniu z treścią innych zgromadzonych w sprawie dowodów. W tożsamy sposób dokonał również analizy i oceny zeznań świadków, jak też innych zgromadzonych w sprawie dowodów, której to oceny, skarżący w ogóle skutecznie nie zakwestionował. Sąd Rejonowy w sposób jasny i przekonujący przedstawił swoje poglądy i oceny w odniesieniu do dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym również wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków. Ocena ta jest jasna, przejrzysta, przekonująca, posługuje się logicznymi argumentami. Uwzględnia ona wszelkie wymogi w kontekście kwestii odnoszących się do treści art. 7 k.p.k., art. 424 k.p.k., czy też art. 410 k.p.k., które wyżej zostały omówione przez Sąd. Podkreślenia wymaga również to, że dokonana przez Sąd meriti ocena dowodów jest faktycznie wnikliwa, szczegółowa, opiera się na daleko idącej ostrożności, dokonana jest z należytą starannością, z powołaniem również dowodów, które choćby pośrednio, ale potwierdzają określone tezy stawiane przez ten Sąd. W tym zakresie nie sposób postawić Sądowi I instancji jakichkolwiek zarzutów. W złożonej apelacji oskarżyciel prywatny również tego skutecznie nie czyni. Z treści uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne argumenty, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych.

Podsumowując przedmiotowe rozważania Sądu, odnoszące się do omawianych kwestii, jak też uwzględniając treść apelacji prokuratora, należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranych w sprawie dowodów znajduje się pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów. Ocena ich wiarygodności nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest też ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy zostały oparte (poprzedzone) na dowodach ujawnionych w toku rozprawy głównej, obejmujących całokształt okoliczności sprawy. Przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności lub niewiarygodności poszczególnych dowodów stanowi wynik rozważenia wszelkich okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Ocena ta została przez Sąd I instancji wyczerpująco i logicznie uargumentowana w

uzasadnieniu wyroku (tak też Sąd Najwyższy w sprawach: (...) 149/90 – OSNKW 1991, nr 7 poz.41; II KR 114/74, OSNKW 1975, nr 2 poz.28).

Sąd II instancji w pełni podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej, uwzględniając ograniczenia wynikające z kierunku złożonej w sprawie apelacji oraz podniesionych i zarzuconych w apelacji uchybień. Dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie nosi jakichkolwiek znamion czy okoliczności wskazujących na dowolność dokonanych ocen. Prowadzi to zaś do jednoznacznego ustalenia, że ocena ta znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy znajdują pełne oparcie w treści dowodów prawidłowo ocenionych przez tenże Sąd jako wiarygodne. Nie są to więc ustalenia dowolne, nie mające oparcia w materiale dowodowym. Jest wprost przeciwnie. Podobnie zaprezentowane przez Sąd meriti rozważania prawne zasługują w pełni na akceptację i podzielenie.

Mając powyższe na uwadze powyższe, należało uznać zaskarżone rozstrzygnięcie za poprawne zarówno pod względem rekonstrukcji zdarzeń, weryfikacji i ugruntowania jej podstawy faktycznej oraz zaprezentowanej oceny prawnej i, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., utrzymać zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację wniesioną przez Z. K. za bezzasadną. Kontrola instancyjna nie potwierdziła bowiem dopuszczenia się przez Sąd Rejonowy uchybień podniesionych w apelacji, które mogłyby rzutować na treść zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia i powodować zasadne rozważania w kontekście możliwości wydania odmiennego w swej istocie orzeczenia, przy uwzględnieniu ograniczeń ujętych w art. 434 § 1 k.p.k. Z treści zarzutu i uzasadnienia apelacji nie wynikają bowiem żadne konkretne, przekonujące argumenty, które odnosiłyby się do przedmiotowych zagadnień i podważały dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów zebranych w sprawie, jak i poczynionych na podstawie wiarygodnych dowodów ustaleń faktycznych, które skutkować musiały uniewinnieniem oskarżonego od dokonania zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu.

Z uwagi na fakt, iż apelacja oskarżyciela prywatnego nie została uwzględniona Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., opłatą za postępowanie odwoławcze obciążył Z. K., zgodnie z zasadami odpowiedzialności za wynik procesu.